

Joanna Bar

**ROLA PODMIOTÓW TRZECICH
W KSZTAŁTOWANIU RELACJI
WEWNĘTRZNYCH SUWERENNEGO
PAŃSTWA – ONZ WOBEC RWANDY
(1959–2010)**

**THE ROLE OF THIRD PARTIES IN SHAPING
INTERNAL RELATIONS WITHIN A SOVEREIGN
COUNTRY – THE UN TOWARDS RWANDA
(1959–2010)**

Wstęp

Rwanda od 1994 roku pozostaje stale obecna w światowych mediach. Pojawiła się tam w związku z niezwykle dramatycznym okresem w swej historii, jakim niewątpliwie była wojna domowa lat 1990–1994, zakończona krwawym finałem ludobójstwa. Choć tragedia ta wydarzyła się ponad piętnaście lat temu, większość badaczy Rwandy interesuje się nadal aspektami związanymi z genezą konfliktu, jego przebiegiem, współczesnymi skutkami ludobójstwa oraz szansami na pomyślną odbudowę i dalszy pokojowy rozwój kraju. Wśród tych rozważań pojawiają się zazwyczaj pytania o rolę organizacji międzynarodowych oraz wpływ zaangażowania się państw zachodnich w konflikcie rozpoczętym w 1959 roku, a więc u zarania

niepodległego bytu Rwandy; w tym o odpowiedzialność ówczesnych władz belgijskich za doprowadzenie do jego wybuchu, a Francji za eskalację walk w roku 1990.

Zaangażowanie wymienionych państw w wewnętrzny konflikt, rozgrywający się pomiędzy Tutsi i Hutu, związane było z poszczególnymi okresami XX-wiecznej historii Rwandy. W przypadku Belgii przede wszystkim w okresie kolonialnym, od 1916 roku, choć Belgowie – czynnie zaangażowani w kształtowanie ustroju tworzącego się państwa – zachowali poprawne stosunki dyplomatyczne z rządem nowo utworzonego państwa także po uzyskaniu przez Rwandę niepodległości w 1962 roku.

Wówczas jedną z pierwszych decyzji nowych władz, dotyczących określenia kierunków polityki zagranicznej, było nawiązanie bliskich i przyjaznych relacji z Francją. Prezydent Charles de Gaulle podpisał porozumienie o współpracy z pierwszym prezydentem niepodległej Rwandy, Grégoire Kayibandą, a tym samym kraj ten, choć nigdy dotąd nie związany z Francją, znalazł się w kręgu *francophonie*, grupującym narody francuskojęzyczne. Decyzja ta okazała się być w przyszłości znamieną dla dalszych losów obu krajów, co znalazło swój wyraz w zaangażowaniu się Francji w konflikt, który wybuchł w roku 1990. Aktywne poparcie strony winnej później ludobójstwa zadecydowało o zerwaniu współpracy z Francją przez polityków, którzy po 1994 roku przejęli władzę w Kigali.

Wówczas rolę głównego sojusznika odbudowującego się po wojnie państwa przejęły Stany Zjednoczone. Trwają one w tym charakterze do dzisiejszego dnia, aktywnie wspierając rządzącą ekipę obecnego prezydenta Rwandy, Paula Kagame.

Równolegle jednak do stosunków bilateralnych, przez cały okres pięćdziesięciolecia niepodległości, aktywna była w Rwandzie także Organizacja Narodów Zjednoczonych, choć w poszczególnych dekadach współpraca ta przebiegała z różną intensywnością. ONZ aktywnie wspomagała proces uzyskiwania niepodległości Rwandy, pełniąc rolę pośrednika pomiędzy władzami belgijskimi, a zwalczającymi

się od zarania własnej państwowości liderami ugrupowań politycznych Tutsi i Hutu. W następnych trzech dekadach polityka Narodów Zjednoczonych wobec Rwandy wyrażała się głównie w realizacji programów rozwojowych oraz współpracy o charakterze bilateralnym. U progu lat 90., po wybuchu wojny domowej w Rwandzie, ONZ próbowała pośredniczyć w jej zakończeniu, poprzez doprowadzenie do rozmów pokojowych. Niestety działania te nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Działalność rozjemcza ONZ poniosła klęskę zarówno moralną – związaną z załamaniem się procesu pokojowego w kwietniu 1994 roku, jak i militarną, której wyrazem była dramatyczna decyzja o wycofaniu oddziałów ONZ z Rwandy w obliczu trwającego tam ludobójstwa. Współpraca nie została jednak zerwana całkowicie. Po zakończeniu najbardziej intensywnych walk, ONZ zaangażowała się w organizację powojennych akcji humanitarnych, udzielając wszechstronnej pomocy ofiarom konfliktu, jak i przy odbudowie kraju. Wyrazem szczególnego zaangażowania Organizacji Narodów Zjednoczonych w Rwandzie były prace powołanego w 1994 roku Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy.

Obchodzone w 2012 roku 50-lecie niepodległości Rwandy wydaje się być dobrą okazją do wszelkich podsumowań, w tym z pewnością także do próby oceny zaangażowania się ONZ w Rwandzie. Znaczenie wybranej tematyki jest z pewnością istotne, dla badacza również ze względu na wciąż niewyjaśnione pytania i niejasności

Półwiecze niepodległości Rwandy jest również zakończeniem pewnego etapu, umożliwiającym próbę oceny badanych zagadnień w wybranym, zamkniętym odcinku czasu. Specyfika funkcjonowania jednego z podmiotów badań – Organizacji Narodów Zjednoczonych, publikującej swoje dokumenty w internecie, oferuje badaczowi niezwykle wygodny dostęp do materiałów o charakterze źródłowym, umożliwiając w tak bliskim odstępie czasowym ich analizę, pozwalającą na niemal pełną rekonstrukcję minionych wydarzeń, a także – w dalszej kolejności – próbę dokonania oceny poszczególnych etapów zaangażowania się w Rwandzie.

Z tego właśnie względu, podstawową metodą badawczą w przygotowaniu niniejszego tekstu stała się krytyczna analiza źródeł, uzupełniona krytyką i analizą dostępnego piśmiennictwa. Niejako „wyjściową”, wobec dalszych badań, z zarazem bardzo cenną bazę źródłową stanowił zbiór dokumentów z 1961 roku, opublikowanych jako *Question of the future of Ruanda-Urundi. Interim report of the United Nations Commission for Ruanda-Urundi (Addendum)*¹, będący faktycznym raportem z przebiegu ówczesnych procesów politycznych, rozgrywających się na styku kontaktów Organizacji Narodów Zjednoczonych, belgijskich władz administracyjnych oraz liderów partii rwandyjskich. Badania były następnie kontynuowane na podstawie dokumentów późniejszych, dostępnych już w internecie, w pierwszym rządzie na stronach Organizacji Narodów Zjednoczonych, Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy oraz oficjalnej stronie rządowej Rwandy².

Jeśli zaś chodzi o dostępną literaturę przedmiotu, to spośród bogatego już dziś zbioru literatury angielsko-, niemiecko- i francuskojęzycznej, jako najbardziej wartościowe z punktu widzenia badanej tematyki należy wymienić opracowania Roméo Dallaire, pt. *Shake Hands with the Devil: The Failure of Humanity in Rwanda*³, Alison Des Forges, pt. *Kein Zeuge darf überlegen, Der genozid in Ruanda*⁴, Stephena Kinzera, pt. *A Thousand Hills: Rwanda«s Rebirth and the Man who Dreamed it*⁵ oraz Alana J. Kupermana, pt. *The Limits of Humanitarian Intervention: Genocide in Rwanda*⁶.

Poznawczy wymiar niniejszego artykułu związany jest jednak przede wszystkim z brakiem w Polsce naukowej monografii, poświę-

¹ *United Nations, General Assembly 15th Session, Agenda Item 45, 8 March 1961, A/4706/Add.1/.*

² Kolejno: <http://www.un.org/en/>; <http://www.unictl.org/>; <http://www.gov.rw/> [15.06.2011].

³ New York 2004.

⁴ Hamburg 2002.

⁵ Hoboken 2008.

⁶ Washington 2001.

conej temu zagadnieniu. Tematyka rwandyjska, mimo ogromnego nią zainteresowania, jest u nas nadal bardzo słabo znana. Zainteresowani tworzą obraz zagadnienia z nielicznych doniesień prasowych, znanego reportażu Ryszarda Kapuścińskiego oraz przejmujących, opartych na rzeczywistych faktach, filmów fabularnych. W nielicznych publikacjach, dostępnych w języku polskim, dominuje tematyka ludobójstwa i jego skutków.

Celem badań, które złożyły się na powstanie niniejszego artykułu, była rekonstrukcja i analiza polityki ONZ, realizowanej w okresie ubiegłych 50 lat (1962–2012), oraz próba określenia jej roli w kształtowaniu relacji wewnętrznych tego państwa. Badane były więc wzajemne relacje o charakterze bilateralnym, analizowane najczęściej z perspektywy jednego ich uczestnika, partnera silniejszego, którym przez cały badany okres była Organizacja Narodów Zjednoczonych. Relacje te analizowane były w konkretnym przedziale czasowym, w okolicznościach zewnętrznych i wewnętrznych. Badana tematyka łączy w sobie ujęcie podmiotowe z przedmiotowym, łącząc relację podmiotów badań – Organizacji Narodów Zjednoczonych i Rwandy – wobec przedmiotu badań, jakim była ich działalność polityczna, kształtująca stosunki wewnętrzne w Rwandzie.

Dla potrzeb artykułu wyszczególniono 4 etapy wzajemnych kontaktów:

1. Lata 1959–1962; ONZ współuczestniczy w kształtowaniu się procesu niepodległościowego, choć należy pamiętać, że organizacja była obecna w Rwandzie od zakończenia II wojny światowej.

2. Lata 1962–1990: okres niepodległości, do wybuchu wojny domowej.

3. Lata 1990–1994; okres kryzysowy, który stał się podmiotem intensywnych badań naukowych, w przeciwieństwie do „nudnego” okresu pokojowej współpracy.

4. Okres od 1994 roku; obejmujący wysiłki ONZ na rzecz przywrócenia pokoju i stabilizacji w Rwandzie.

* * *

Prawnomiędzynarodową podstawę udziału ONZ w procesie dekolonizacji stanowiła *Karta Narodów Zjednoczonych*, proklamująca równouprawnienie i samostanowienie narodów jako zasadę uniwersalną, rozwiniętą poprzez postanowienia dotyczące terytoriów kolonialnych, zawarte w jej rozdziałach XI (*Deklaracja w Sprawie Obszarów Niesamodzielnych*), XII (*Międzynarodowy System Powierniczy*) i XIII (*Rada Powiernicza; jej skład, funkcja i procedury*)⁷. Warto również przypomnieć, iż w *Karcie Narodów Zjednoczonych* wymienione zostały dwie kategorie terytoriów kolonialnych, a mianowicie terytoria niesamodzielne i terytoria powiernicze. Obszary mandatowe Ligi Narodów, a taką kategorię miała w 1945 roku Rwanda, stały się jedną z grup, stanowiących terytoria powiernicze ONZ.

Rada Powiernicza, której oddano pieczę nad terytoriami niesamodzielnymi oraz terytorialnymi powierniczymi, i która została powołana do prowadzenia i nadzoru procesów dekolonizacyjnych, od początku istnienia organizacji należała do organów głównych ONZ. Rada Powiernicza zawierała indywidualne układy powiernicze, miała również obowiązek przygotowywana corocznych sprawozdań, przedkładanych Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ, sporządzanych na podstawie kwestionariusza Rady Powierniczej przez władze zarządzające poszczególnymi terytoriami powierniczymi. Wśród zadań Rady znalazło się także „[...] badanie i rozpatrywanie sprawozdań władz zarządzających w sprawie postępu politycznego, ekonomicznego i społecznego tych obszarów, a także innych działań zgodnie z warunkami układów powierniczych, przyjmowanie i badanie petycji w konsultacji z władzą zarządzającą oraz przeprowadzenie periodycznych wizytacji”⁸.

⁷ L. Antonowicz, *ONZ: bilans dekolonizacji i perspektywy jej zakończenia*, w: T. Łoś-Nowak (red.), *Narody Zjednoczone. Między oczekiwaniem a spełnieniem*, Wrocław 1995, s. 141.

⁸ J. Symonides, *Organizacja Narodów Zjednoczonych: geneza, podstawa, cele i zasady funkcjonowania, struktura, organy główne i pomocnicze, system Narodów Zjednoczonych*, w: J. Symonides (red.), *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, Warszawa 2006, s. 58.

Jak określał art. 76 rozdz. XII Karty, wśród celów Międzynarodowego Systemu Powierniczego znalazło się m. in. popieranie postępu ludności obszarów powierniczych „[...] w dziedzinie politycznej, gospodarczej, społecznej i oświatowej oraz stopniowy rozwój ludności w kierunku samorządu lub niepodległości z uwzględnieniem szczególnych warunków każdego obszaru i jego ludów, ich swobodnie wyrażonych życzeń oraz zgodnie z postanowieniami poszczególnych układów powierniczych”⁹.

13 grudnia 1946 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ zatwierdziło układy powiernicze dla pierwszych 8 obszarów mandatowych. Wśród nich znalazło się również byłe terytorium mandatowe Ruanda-Urundi. Tego dnia ONZ przekazała je w charakterze terytorium powierniczego Belgom, dotychczasowym administratorom z ramienia Ligi Narodów¹⁰. Tym samym stracił ważność dotychczasowy mandat tej organizacji.

W myśl zawartych wówczas postanowień, w Rwandzie pojawić się miały misje kontrolne ONZ, które miały nadzorować obliczony na lata proces przygotowywania kraju do niepodległości. Podstawy teoretyczne tego procesu rozpoczęto realizować w następnej dekadzie. W latach 1951–1953 zostały opracowane trzy rezolucje Zgromadzenia Ogólnego ONZ, definiujące czynniki, uwzględniane przy określaniu stopnia samodzielności.

14 czerwca 1952 roku opublikowano dekret, dotyczący zasad wprowadzenia w życie zasad dziesięcioletniego planu rozwoju Rwandy. Rozwój ten, dotyczący zarówno kwestii gospodarczych, jak i społecznych, zgodnie z dyrektywami ONZ, uwzględniał przygotowanie Rwandy do niepodległości, a zarazem elementy niezbędnej przebudowy ustrojowej.

Równolegle starano się doprecyzować zasady funkcjonowania poszczególnych terytoriów mandatowych, często w oderwaniu od

⁹ *Karta Narodów Zjednoczonych*, rozdz. XII, art. 76.

¹⁰ Decyzja ta została ratyfikowana przez parlament belgijski odnośną ustawą dwa i pół roku później, 25 kwietnia 1949 roku.

miejscowych realiów, co przynosiło niekiedy – jak przypomina Paul Johnson – karykaturalne efekty: „Pojawił się [w ONZ – J.B.] nowy rodzaj biurokratów, ekspertów w tworzeniu »wyważonych« konstytucji, dla państw wielorasowych. Ci biurokraci opanowali Sekretariat ONZ i w ten sposób problem się umiędzynarodowił. Belgowie w Ruandzie-Urundi pod naciskiem ONZ stworzyli w 1956 roku jedną z najbardziej rokokowych konstytucji, jakie kiedykolwiek człowiek wymyślił. Mieściły się w niej listy wyborcze na wybory do rady zastępców kierownictwa, rady kierowniczej, rad terytorialnych, rady afrykańskiej i wreszcie rady generalnej, która miała doradzać wicegubernatorowi generalnemu – a więc system pięciostopniowy. Tak oto jeden z najbardziej prymitywnych krajów na świecie otrzymał system bardziej skomplikowany niż Stany Zjednoczone”¹¹.

Stwierdzenie, iż Rwanda była w tym czasie jednym „z najbardziej prymitywnych krajów na świecie” jest z pewnością niesprawiedliwe i krzywdzące. Tym niemniej próby przeniesienia rozwiązań zachodnich na grunt ówczesnych realiów politycznych w państwach afrykańskich okazywały się nierealne i upadały w konfrontacji z rzeczywistością – wydarzeniami następnej dekady, podczas której do Organizacji Narodów Zjednoczonych wstąpiło ponad 120 nowych członków. W samym roku 1960 niepodległość uzyskało 17 państw afrykańskich – nie bez podstaw rok ten na 15 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nazwano „rokiem Afryki”.

15 grudnia 1960 roku, w rezolucjach zatwierdzonych tego dnia w ramach XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęconych statusowi państw niesamodzielnych, zdefiniowano pojęcie pełnej samodzielności terytoriów niesamodzielnych, określając państwo spełniające te warunki jako państwo suwerenne i niepodległe, posiadające prawo do swobodnego stowarzyszenia się z państwem niepodległym bądź integracji z państwem niepodległym¹². Nie powstała

¹¹ P. Johnson, *Historia świata od roku 1917 do lat 90-tych*, Londyn 1992, s. 681.

¹² *Rezolucje A/RRES/1534-1540/(XV)*.

odrębna konstatacja, dotycząca terytoriów powierniczych, wydaje się jednak, że w ich przypadku pojęcie pełnej samodzielności rozumiano w podobny sposób¹³. Wspomniane rezolucje związane były z zatwierdzoną przez Zgromadzenie Ogólne dzień wcześniej, 14 grudnia, *Deklaracją w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym*, zwaną również *Deklaracją dekolonizacyjną*.

Stwierdzano w niej m.in. „[...] iż dalsze istnienie kolonializmu stoi na przeszkodzie rozwojowi międzynarodowej współpracy gospodarczej, przeszkadza rozwojowi społecznemu, kulturalnemu i gospodarczemu narodów zależnych i jest sprzeczne z ideą powszechnego pokoju wysuwaną przez Organizację Narodów Zjednoczonych [...] każdy naród posiada przyrodzone prawo do całkowitej wolności, suwerenności i integralności swojego terytorium”¹⁴.

Proklamując konieczność szybkiego i bezwarunkowego położenia kresu kolonializmowi we wszystkich jego formach i przejawach, deklaracja apelowała o działania zdecydowane i zarzucenie nieuzasadnionych pretekstów o niedostatecznym przygotowaniu terytoriów zależnych do niepodległości. O statusie terytoriów powierniczych decydować miały parlamenty nowo powstających państw, utworzone w wyniku wyborów, przeprowadzonych pod nadzorem ONZ.

W większości przypadków jednak proces odzyskiwania niepodległości przebiegał zupełnie odmiennie, niż przewidywały to scenariusze, przygotowywane przez państwa administrujące we współpracy z ONZ, czego najbardziej znanym przykładem są wydarzenia w belgijskim Kongu. Podobnie wymknął się spod kontroli Belgii i ONZ proces odzyskiwania niepodległości Rwandy.

¹³ Ciekawie problem ten interpretuje Lech Antonowicz, analizując treść artykułów 76 i 73 porównuje pojęcie pełnej samodzielności (art. 73) z pojęciami samodzielność i niepodległość (art. 76), przedstawiając wynik swych rozważań formułą „pełna samodzielność = samodzielność + niepodległość”, zob. L. Antonowicz, op. cit., s. 147.

¹⁴ *Declaration on the granting of independence to colonial countries and peoples: Resolutions adopted by the General Assembly at its 15th session, on 14 Dec. 1960, A/RES/1514(XV)*.

20 grudnia, podczas obrad wspomnianej, 15. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, dyskutowano na temat przyszłości Terytorium Powierniczego Ruanda-Urundi. Podjęte wówczas ustalenia zostały zawarte w rezolucjach numer 1579 i 1580¹⁵. Dogłębna analiza obu dokumentów przeczy jednak wezwaniom o „zarzucenie nieuzasadnionych pretekstów o niedostatecznym przygotowaniu terytoriów zależnych do niepodległości”, jak i poddaje w wątpliwość znajomość rwandyjskich realiów przez oenzetowskich obserwatorów. Dokumentuje ponadto, że o wiele lepiej zorientowani w sytuacji politycznej Belgowie byli hamowani przez wytyczne ONZ, co doprowadziło do tego, że Rwandyjczycy, zirytowani przedłużającymi się procedurami i przesuwaniem terminem wyborów, samodzielnie przeprowadzili proces legitymizacji władz państwowych.

Rezolucja 1579, *Question of the future of Rwanda-Urundi*, odnosiła się do planowanych przez Belgów wyborów parlamentarnych na obszarze Terytorium Powierniczego Ruanda-Urundi, których termin został oznaczony na 23 stycznia 1961 roku.

Odnosząc się do skutków rozruchów z 1959 roku, przypominano w niej władzom zarządzającym o konieczności wprowadzenia w życie pełnej i bezwarunkowej amnestii, zniesienia stanu wyjątkowego, by umożliwić uwięzionym politykom Tutsi podjęcie normalnej, demokratycznej aktywności politycznej przed wyborami, a przebywającym na uchodźstwie, bądź wygnanym ze swych domów, możliwość powrotu, rehabilitacji i odzyskania utraconego majątku. W związku z powyższym, zalecono zorganizowanie na początku 1961 roku konferencji, na której byliby obecni przedstawiciele władz belgijskich, reprezentanci rwandyjskich partii politycznych i obserwatorzy ONZ oraz przesunięcie daty wyborów na termin określony dopiero podczas wiosennego wznowienia 15. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

¹⁵ *Question of the future of Ruanda-Urundi: Resolutions adopted by the General Assembly at its 15th session, on 20 Dec. 1960, A/RES/1579(XV); Question of the Mwami : Resolutions adopted by the General Assembly at its 15th session, on 20 Dec. 1960, A/RES/1580 (XV).*

Ponadto zdecydowano się utworzyć Komisję Narodów Zjednoczonych dla Terytorium Powierniczego Ruanda-Urundi, złożoną z 3 członków (Max Dorsinville – Haiti, Majid Rahnema – Iran, Ernest Gasson – Togo), której prace miały być wspomagane przez obserwatorów i pracowników, mianowanych przez sekretarza generalnego ONZ, w konsultacji z Komisją. Jej zadaniem głównym miało być nadzorowanie organizacji wyborów, m.in. sposobu przygotowania list wyborczych, przebiegu kampanii wyborczej i samych wyborów, przeprowadzonych na podstawie bezpośredniego powszechnego prawa wyborczego, przy zachowaniu tajności głosowania.

Rezolucja 1580, *Question of the Mwami*, dotyczyła statusu ostatniego, jak pokazała historia, koronowanego władcy Rwandy, króla Kigeri V Ndahindurwy, który wobec rozwoju wypadków, w lipcu 1960 roku zdecydował się na ucieczkę do Konga¹⁶. W rezolucji przypomniano, iż Kigeri V zaakceptował ideę referendum, dotyczącego ustroju przyszłego państwa, kwestionując zarazem decyzję belgijskich władz administracyjnych, dotyczącą zawieszenia władzy królewskiej. Nalegano na możliwość powrotu władcy do kraju i podjęcie przez niego dotychczasowych obowiązków do czasu określenia woli ludności, wyrażonej w referendum.

Jak się wydaje, w tym akurat przypadku wola ludności została dobitnie wyrażona już w czerwcu 1960 roku, gdy w pierwszych wyborach do władz lokalnych kandydaci opozycyjnej partii Partia Emancypacji Ludu Hutu (fr. *Parti du Mouvement de l'Emancipation Hutu*, ang. *Party of the Hutu Emancipation Movement*, MDR), znanej powszechnie jako Parmehutu, zdobyli 70,4% głosów, pokonując wyraźnie monarchistyczną Narodową Unię Rwandy. Można się również spodziewać, że Belgowie dość już mieli skandalu, związanego z okolicznościami śmierci poprzedniego króla, Mutary III Rudahigwy, który zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach 25 lipca 1959 roku,

¹⁶ Król powrócił jeszcze do kraju na krótko, we wrześniu 1961 roku, został jednakże przez nowe władze wydalony.

przebywając w Burundi na zaproszenie belgijskich władz. Zaproszony na rozmowy dotyczące bieżących wypadków politycznych, nagle stracił przytomność i zmarł mimo szybkiej interwencji lekarskiej, prawdopodobnie otruty podczas lunchu. O spowodowanie śmierci króla oskarżano nieoficjalnie Belgów, choć zdrowy rozsądek nakazuje przypomnieć, że zwyczaj ten nie był powszechnym sposobem zmiany panującego w Belgii, przeciwnie do powszechnie znanych praktyk rwandyjskich.

Belgowie, zgodnie z zaleceniami rezolucji 1579, zorganizowali konferencję, której obrady rozpoczęły się w Ostendzie, 7 stycznia 1961 roku, a więc nieomal w przeddzień przewidywanych wyborów¹⁷. Ustalony wcześniej harmonogram zakładał, iż nowe władze rwandyjskie, wyłonione podczas styczniowych wyborów, w połowie 1961 roku spotkają się z belgijskimi władzami administracyjnymi, by przedyskutować sprawy dotyczące niepodległości, a także zachowania bądź zerwania dotychczasowych więzi z Burundi. Zakładano również, iż Rwanda uzyska niepodległość w okresie pierwszych 6 miesięcy 1962 roku, jeśli tylko w kraju zachowany zostanie porządek i spokój. Teraz to wszystko miało ulec opóźnieniu.

W Ostendzie przypomniano dotychczasowe sukcesy władz belgijskich, odnośnie uspokojenia sytuacji w Rwandzie; amnestię – ogłoszoną 14 grudnia 1960 roku w związku ze ślubem króla Baudouina oraz zniesienie stanu wyjątkowego – przeprowadzone 15 grudnia 1960 roku. Przypomniano również, że ustanowienie 18 października 1960 roku rządu tymczasowego przyczyniło się do stopniowego uspokojenia sytuacji w Rwandzie. Pod auspicjami władz belgijskich przeprowadzono pierwsze rozmowy z politykami rwandyjskimi (7 grudnia w Gisenyi), dotyczące przyszłych wyborów i struktur krajowego samorządu. Politycy belgijscy, wypowiadający się na konferencji, podkreślali natomiast swe obawy, dotyczące zagrożeń, jakie

¹⁷ *Question of the future of Ruanda-Urundi. Interim report of the United Nations Commission for Ruanda-Urundi (Addendum), United Nations, General Assembly 15th session, Agenda item 45, 8 March 1961, A/4706/Add.1/*

niosło przesunięcie wyborów. Obawy te okazały się słuszne, co pokazały wydarzenia kolejnych tygodni, ze styczniowym „puczem w Gitarama” na czele, który był realnym dowodem na to, iż proces odzyskiwania niepodległości wymknął się spod kontroli Belgii i ONZ¹⁸.

Wydarzenia te, które przeszły do historii pod nazwą „puczu w Gitarama” (*Coup of Gitarama*), stały się momentem przełomowym w procesie odzyskiwania niepodległości Rwandy. W największym skrócie można je zrelacjonować następująco: wczesnym rankiem 28 stycznia 1961 roku urzędnicy lokalni z poszczególnych części kraju, obligatoryjnie wezwani do uczestnictwa, udali się do miejscowości Gitarama, położonej w odległości niespełna 50 km od Kigali, w której mieszkał Grégoire Kayibanda, jeden z liderów Partii Emancypacji Ludu Hutu. Wiec zgromadził około 3 tys. członków partii i ponad 25 tys. widzów.

Proklamowano na nim istnienie Rwandy jako republiki demokratycznej i suwerennej, wybrano prezydenta republiki, dokonano promulgacji konstytucji, ustanowiono rząd, przeprowadzono pośrednio wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego i sądu najwyższego, zatwierdzono podział administracyjny kraju. Zadeklarowano zarazem, iż Rwanda uznaje tymczasowe powiernictwo Narodów Zjednoczonych i Belgię jako władzę administracyjną, wnioskuje o rychłe spotkanie reprezentantów Rwandy, Belgii i ONZ – obecnych w Rwandzie jako Komisja Narodów Zjednoczonych, powołana do życia rezolucją 1579.

Jesienią tego samego roku ponownie, już oficjalnie i pod kontrolą Organizacji Narodów Zjednoczonych, w całym kraju zostało przeprowadzone referendum, dotyczące uzyskania niepodległości oraz określenia ustroju rodzącego się państwa. 25 września 1961 roku 80% osób biorących udział w referendum opowiedziało się za odrzuceniem monarchii, a za przyjęciem ustroju republikańskiego, po-

¹⁸ *Question of the future of Ruanda-Urundi. Interim report..., Annex XVI. Copy of letter of convocation to the meeting of burgomasters and communal councillors held at Gitarama on 28 January 1961.*

twierdząc tym samym styczniową decyzję spontanicznie zebranego Zgromadzenia Narodowego. Równoległe z referendum przeprowadzono wybory do przyszłego parlamentu. Ostatecznie 1 lipca 1962 roku w Kigali odbyło się uroczyste proklamowanie niepodległości. Jeszcze w tym samym roku Organizacja Narodów Zjednoczonych cofnęła Belgii mandat powierniczy, a tym samym decyzja Rwandyjczyków uzyskała ostatecznie sankcję międzynarodową.

Pomiędzy ONZ a Rwandą rozpoczął się okres stosunków dwustronnych, których podmiotami były z jednej strony organizacja międzynarodowa o charakterze globalnym, z drugiej – suwerenne państwo. W okresie kolejnych 28 lat, z punktu widzenia Rwandy, relacje te polegały zarówno na przyjmowaniu pomocy ekonomicznej, jak i uczestnictwie jej przedstawicieli w pracach statutowych i inicjatywach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Zmiana charakteru tych relacji nastąpiła jesienią 1990 roku, gdy 1 października liczące około 4 tys. partyzantów oddziały Patriotycznego Frontu Rwandy (RPF), organizacji militarnej uchodźców Tutsi, wkroczyły z terytorium Ugandy, zajmując północno-wschodnie obszary Rwandy.

Paradoksalnie, wybór daty ataku nie był przypadkowy i silnie związany z działalnością ONZ. W tych dniach w Nowym Yorku odbywał się pierwszy w historii ONZ Światowy Szczyt na rzecz Dzieci (*World Summit for Children*), na którym przebywał ówczesny prezydent Rwandy, Juvenal Habyarimana. Partyzanci RPF chcieli wykorzystać nieobecność w Kigali głowy państwa, licząc na pełne zaskoczenie armii rwandyjskiej i brak skoordynowanej obrony.

Pomijając militarne elementy rekonstrukcji ówczesnych zdarzeń i kryzysu, opanowanego przez interwencję francuską, nie ulega wątpliwości, że w październiku 1990 roku ONZ nie potrafiła zaplanować nad sytuacją. Jedyнным skutecznym wówczas jej działaniem była, zorganizowana w pierwszych dniach października, ewakuacja przebywających w Rwandzie Europejczyków, przeprowadzona specjalnie przysłanymi samolotami. Również przez kolejne trzy miesią-

ce ONZ nie zdobyła się na żadne inne przedsięwzięcie. Nic więc dziwnego, że inicjatywa rządu francuskiego, dotycząca wysłania kolejnych sił stabilizacyjnych do Rwandy musiała się spotkać z co najmniej ostrożnym zainteresowaniem odpowiednich agend ONZ, które z czasem przekształciło się w akceptację. Działania francuskie otrzymały mandat ONZ, a tym samym sankcję międzynarodową jako akcja humanitarna, mająca na celu ochronę ludności cywilnej. Podkreślano, że jest to interwencja o charakterze międzynarodowym, niemająca charakteru interwencji zbrojnej, trwająca jedynie do czasu ukończenia odpowiednich przygotowań przez oddziały ONZ, nie dłużej jednak niż dwa miesiące. Oficjalnie celem interwencji francuskiej miało być jedynie zapewnienie ochrony obcokrajowcom i ewentualna ich ewakuacja. Nie jest tematem niniejszego artykułu ocena tej interwencji, która w rzeczywistości nie miała wiele wspólnego z bezstronną akcją humanitarną. Ważne natomiast, iż popierając akcję francuską, ONZ stała się za nią współodpowiedzialna w aspekcie oceny politycznych skutków interwencji francuskiej.

Jednocześnie rozpoczęto naciski dyplomatyczne, mające na celu zmuszenie obu stron konfliktu rwandyjskiego do podjęcia rozmów. Rozmowy rozpoczęte w Brukseli kontynuowano w Paryżu, a następnie w miejscowości Arusha, znajdującej się na terytorium sąsiadującej z Rwandą Tanzanii. Rozmowy te doszły do skutku przede wszystkim wskutek żądań Francji, Belgii oraz państw afrykańskich, wśród których zasadniczą rolę odgrywały te, które odczuwały bezpośrednie skutki destabilizacji w rejonie. Były prowadzone pod egidą i przy życzliwym wsparciu Organizacji Jedności Afrykańskiej i Organizacji Narodów Zjednoczonych. Mimo że inicjatywa rozmów została narzucona z zewnątrz, toczyły się nieoczekiwanie dobrze. Jednym z pierwszych pomyślnych ich rezultatów był fakt, iż w ślad za swymi partnerami w rozmowach, przedstawiciele RPF zadeklarowali zawieszenie broni (co nastąpiło 14 lipca) oraz wolę przekształcenia się z organizacji militarnej w partię polityczną. Dalszy postęp procesu pokojowego został jednak zahamowany, przede wszystkim

z powodu chwiejnej postawy prezydenta Juvenala Habyarimany, na którego silny wpływ wywierali przeciwnicy dzielenia się władzą. Choć rozmowy w Arushy prowadzone były nadal, prezydent Habyarimana, szantażowany bojkotem części członków własnego gabinetu, zaczął powoli wycofywać się z przyjętych zobowiązań. Do braku stabilizacji przyczyniali się również nieopłacani od miesięcy żołnierze armii rządowej, obawiający się podpisania pokoju i demobilizacji, która oznaczała dla większości pozbawienie jedynych środków do życia. Nic więc dziwnego, że tej sytuacji obie strony konfliktu, świadome możliwości kolejnej konfrontacji, wzmacniały swe siły. Stale rosła również liczba uciekinierów – zarówno Tutsi, jak i opozycjonistów Hutu – którzy jednak po raz pierwszy w tym konflikcie stawali się uchodźcami we własnym kraju, chroniąc się w strefach kontrolowanych przez oddziały Frontu.

Umowa została jednak podpisana, 4 sierpnia 1993 roku, przechodząc do historii pod nazwą porozumień z Arushy. W myśl wstępnych warunków porozumienia – zakładającego m. in. dopuszczenie przedstawicieli Tutsi do współrządzenia krajem, co nastąpiłoby po raz pierwszy od 1962 roku – jego realizację mieli nadzorować żołnierze Organizacji Narodów Zjednoczonych, którzy zastąpiliby oddziały francuskie.

Jeszcze przed podpisaniem porozumienia, w czerwcu 1993 roku, prezydent Ugandy, Yoweri Museweni poprosił ONZ o przysłanie oddziału do monitorowania granicy ugandyjsko-rwandyjskiej, w celu niedopuszczania do transportu broni i materiałów wojennych dla partyzantów z RPF. W tym celu została powołana misja UNOMUR (*United Nations Observer Mission in Uganda and Rwanda*), ustanowiona rezolucją Rady Bezpieczeństwa z 22 czerwca 1993 roku¹⁹. Miała to być klasyczna operacja pokojowa, skromna w zakresie i rozmiarach, licząca 81 nieuzbrojonych obserwatorów (którym towa-

¹⁹ *Resolution 846 (1993) Adopted by the Security Council at its 3244th meeting on 22 June 1993, S/RES/846 (1993).*

rzyszyłyby międzynarodowy personel cywilny i miejscowy), stacjonująca po ugandyjskiej stronie granicy. Jej dowódcą został mianowany Kanadyjczyk, gen. Roméo Dallaire. Jednakże najpierw przedłużające się kłopoty związane z akceptacją mandatu misji przez stronę ugandyjską (misja rekonesansowa, wylądowała w Kigali dopiero 19 sierpnia), a następnie początek ludobójstwa spowodowały, że misja ta, której prace zostały przewidziane na okres od czerwca 1993 roku do września roku następnego, działała o wiele krócej, niż przewidywał jej mandat. Ustąpiła znaczeniu drugiej, bardziej znanej, Misji Pomocy dla Rwandy (*United Nations Assistance Mission for Rwanda*, UNAMIR), ustanowionej decyzją Rady Bezpieczeństwa ONZ z 5 października 1993 roku w celu nadzorowania realizacji procesu pokojowego, ustalonego w ramach porozumień z Arushy. Również powierzona dowództwu generała R. Dallaire, pełniła swą funkcję w okresie od października 1993 do marca 1996 roku i w chwili przybycia do Rwandy liczyła 2548 żołnierzy z 40 państw, nie licząc personelu cywilnego²⁰.

Misja ta miała odegrać pierwszoplanową rolę w przywracaniu pokoju w Rwandzie. Pierwotnie celem żołnierzy UNAMIR miała być pomoc w zapewnieniu pokoju w stolicy kraju, Kigali oraz monitorowanie procesu pokojowego, między innymi poprzez włączenie się w tworzenie stref zdemilitaryzowanych oraz kontrolowanie procedur demobilizacyjnych. Ponadto przewidywano nadzorowanie przebiegu procesu rekonstrukcji władz państwowych i powrotu uchodźców Tutsi, pomoc w rozminowywaniu kraju oraz koordynacja pomocy humanitarnej. Niestety, celów tych nie udało się zrealizować. UNAMIR dała się poznać światu dopiero w drugiej, nieprzewidzianej w momencie tworzenia, fazie jej działalności.

Jednym z czynników, które – jak dzisiaj podkreśla zarówno strona rwandyjska, jak i gen. R. Dallaire – przyczyniły się do niepowodze-

²⁰ *Resolution 872 (1993) Adopted by the Security Council at its 3288th meeting on 5 October 1993*, S/RES/872 (1993); <http://www.un.org/en/peacekeeping/missions/past/unamirF.htm> [14.06.2011].

nia misji w najtrudniejszych miesiącach ludobójstwa, było zlekceważenie w Nowym Yorku ostrzeżenia, jakie zostało przekazane do kwatery głównej Misji w Kigali w styczniu 1994 roku²¹. 10 stycznia do pułkownika Luca Marchala z oddziałów ONZ zgłosił się informator o pseudonimie Jean-Pierre, podający się za byłego członka gwardii prezydenckiej. Przekazał informacje, z których wynikało, że około 1700 bojówkarzy z organizacji Interahamwe zostało poddanych specjalnemu przeszkoleniu w obozach wojskowych, że Interahamwe prowadzi rejestrację wszystkich Tutsi w Kigali, przygotowując plan eksterminacji, zakładający zabicie 1000 ludzi na każde 20 minut akcji, a także zamordowanie żołnierzy belgijskich z oddziałów ONZ w celu zagwarantowania wycofania Belgii z Rwandy. Informator ponadto był gotów ujawnić miejsca masowo składowanej broni, zezwalając na ujawnienie przekazanych danych, w zamian za ochronę.

Dzień później, 11 stycznia, gen. R. Dallaire przesłał zaszyfrowany telegram do Nowego Yorku, przekazując swym przełożonym używane informacje. Telegram ten nie spowodował pożądanej reakcji, nie zezwolono nawet na kontrolę wskazanych magazynów broni. Jak się okazało trzy miesiące później, informacje te były boleśnie prawdziwe.

6 kwietnia, w pierwszych godzinach po zestrzeleniu prezydenckiego samolotu, ofiarami skrytobójczych ataków stali się zwolennicy zawartego porozumienia, członkowie nowo powołanego rządu, wśród nich premier, Agathe Uwilingiyimana, pełniąca rolę tymczasowej głowy państwa, oraz większość ministrów. Wraz z premier zginęło 10 ochraniających ją Belgów, żołnierzy ONZ. Jak się okazało kilkanaście godzin później, próba zastraszenia Belgii okazała się skuteczna; rząd belgijski nakazał wycofanie się swoim żołnierzom z Rwandy. Śmierć Belgów przyczyniła się również do decyzji Rady

²¹ R. Dallaire, *Shake Hands with the Devil: The Failure of Humanity in Rwanda*, New York 2004, s. 141 i nast.

Bezpieczeństwa ONZ o redukcji składu osobowego misji, która nie miała zresztą kompetencji siłowego wymuszania realizacji porozumienia pokojowego. Starania sekretarza generalnego ONZ Boutros Boutros-Ghali'ego o rozszerzenie do 5,5 tys. żołnierzy UNAMIR, nie powiodły się z powodu braku zainteresowania interwencją ze strony państw zachodnich.

Stosowne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ odbyło się 21 kwietnia. Opracowano na nim rezolucję, w której napisano m.in. o „przerażającym potwierdzeniu ogromnej skali przemocy w Rwandzie”, odpowiedzialnej za śmierć tysiąca niewinnych cywilów, łącznie z kobietami i dziećmi²². Zdecydowano jednak o redukcji sił UNAMIR i ograniczeniu przyznanego jej mandatu oraz pozostawieniu w Rwandzie jedynie oddziału 270 ochotników z Ghany. Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła jedynie decyzję dotyczącą wprowadzenia embarga na dostawy broni do Rwandy.

Nie była to z pewnością decyzja łatwa. W sytuacji, gdy większość sił międzynarodowych została wycofana z Rwandy po podpisaniu porozumienia pokojowego w Arushy, obawiano się, iż oddziały ONZ nie będą w stanie ochronić nawet swoich własnych placówek. Zaledwie kilka dni temu zginęli żołnierze sił pokojowych, ochraniający dom premier Agathe Uwilingiyimany. Uwzględniając powyższe czynniki, a nie znajdując sposobu rozwiązania kryzysu, podjęto decyzję o wycofaniu z Rwandy niemal całości stacjonujących tam sił pokojowych. Decyzji tej nie podporządkował się gen. R. Dallaire, Kanadyjczyk, dowodzący siłami pokojowymi ONZ w Rwandzie, który dotychczas bezskutecznie alarmował Nowy York o pomoc w sprzęcie i ludziach, a przede wszystkim o zmianę charakteru mandatu powierzonej mu misji, by skutecznie móc opierać się ekstremistom. Gen. R. Dallaire odmówił wykonania rozkazu i pozostał w Rwandzie

²² *Security Council Resolution 912 (1994) on adjustment of the mandate of the UN Assistance Mission for Rwanda due to the current situation in Rwanda and settlement of the Rwandan conflict / Adopted by the Security Council at its 3368th meeting, on 21 April 1994, S/RES/912 (1994).*

wraz z kilkuset żołnierzami. Z mocarstw zachodnich zainteresowana interwencją była jedynie Francja; jej operacja o kryptonimie „Turkus”, uzyskała autoryzację Rady Bezpieczeństwa ONZ (po zakończeniu operacji strefa kontrolowana przez Francuzów przeszła pod kontrolę sił UNAMIR).

7 maja zdetronizowany król Kigeri V Ndahindurwa bezskutecznie przemawiał na sali obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ, orędując o pomoc międzynarodową. W tym czasie, gdy w Rwandzie ginęły setki tysięcy cywilów, politycy ONZ dyskutowali, czy w Rwandzie zachodzi przypadek ludobójstwa. Sekretarz generalny ONZ Boutros Boutros-Ghali odważył się użyć tego wyrażenia dopiero 4 maja. Stosowny raport, potwierdzający trwające w Rwandzie ludobójstwo, opracowany został dopiero 29 czerwca, przez wysokiego komisarza Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka, Rene Degni-Segui, specjalnego wysłannika Komisji Praw Człowieka ONZ do Rwandy.

Rada Bezpieczeństwa ONZ dopiero w drugiej połowie maja wydała zgodę na rozszerzenie stanu liczbowego UNAMIR (5,5 tys. żołnierzy), przyznając jej zarazem mandat na użycie siły. Armia Stanów Zjednoczonych wypożyczyła 50 opancerzonych transporterów. Dostarczenie ich do Ugandy zajęło jednak ponad miesiąc.

W rzeczywistości oddziały UNAMIR wzrosły liczebnie. dopiero w sierpniu (do 3,5 tys.). Była to przysłowiowa „musztarda po obiedzie” – po zamordowaniu 800 tys. do 1 mln Rwandyjczyków, przejęciu władzy w stolicy przez zwycięskie oddziały FRP, zawarciu pokoju, i ukonstytuowaniu się nowego rządu. Mandat misji został wówczas rozszerzony na ochronę uchodźców, szkolenie policji, odbudowę infrastruktury, pomoc humanitarną – w takim kształcie misja kontynuowała swą obecność w Rwandzie do kwietnia 1996 roku.

W listopadzie 1994 roku ONZ powołała Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy (*International Criminal Tribunal for Rwanda*, ICTR). W ślad za tą decyzją 9 lutego 1995 roku została opraco-

wana rezolucja Rady Bezpieczeństwa 978, dotycząca zatrzymywania na terenie państw członkowskich osób podejrzewanych o udział w ludobójstwie w Rwandzie²³.

Konkluzje

Wobec ograniczeń objętościowych tej formy publikacji omówione zostały jedynie wybrane wątki politycznego i militarnego zaangażowania ONZ w Rwandzie. Oczywistym wnioskiem jest konstatacja, że w omówionych przypadkach popełniono wiele błędów w ocenie sytuacji. Konstatacja ta zostanie uzupełniona przez kilka refleksji.

Wspomniano już, iż w większości przypadków proces odzyskiwania niepodległości krajów afrykańskich przebiegał zupełnie inaczej, niż przewidywały to scenariusze, przygotowywane przez państwa administrujące, we współpracy z ONZ. Podobnie, w latach 1959–1962 spod kontroli Belgii i ONZ wymknął się proces uzyskiwania niepodległości Rwandy.

W powszechnej świadomości przyjmuje się, iż w latach 1990–1994 ONZ nie potrafiła zapobiec najpierw eskalacji wojny domowej, a następnie potem ludobójstwu, przy czym ewakuacja oddziałów niebieskich hełmów w 1994 roku nie została spowodowana porażką militarną, tylko błędnymi decyzjami, dotyczącymi najpierw zlekceważeniem informacji o przygotowywanej akcji masowej eksterminacji Tutsi, a następnie rozkazem wycofania się oddziałów ONZ w chwili, gdy oddziały te bez większych strat własnych mogły przerwać rozpoczynające się ludobójstwo.

Operacja pokojowa w Rwandzie była dopiero trzecią tego typu operacją w Afryce. Obie poprzednie również okazały się nieskuteczne. Po porażce w Kongu nie angażowano sił oengetowskich w Afryce

²³ *Resolution 978 on arrest and detention of persons responsible for acts within the jurisdiction of the International Tribunal for Rwanda /adopted by the Security Council at its 3504th meeting, on 27 February 1995, S/RES/978 (1995).*

przez następne 22 lata. Decyzję o wysłaniu kolejnej misji pokojowej podjęto dopiero u progu lat 90. Jej celem miało być zabezpieczenie akcji humanitarnej w Somalii, którą dotknęła klęska głodu, a przyśyłana z zagranicy pomoc była systematycznie rozkradana. W operacji *Przywrócić nadzieję* (1992-1994; ostatnie oddziały opuściły kraj na początku 1995 roku) wzięło w sumie udział 36 tysięcy żołnierzy, przy czym 2/3 kontyngentu dostarczyły Stany Zjednoczone. Efekty misji nie przyniosły jednak spodziewanych rezultatów, zaś w październiku 1993 roku zabito 18 żołnierzy amerykańskich, co z pewnością przyczyniło się do słabego zaangażowania USA podczas kryzysu w Rwandzie²⁴.

UNOMUR postrzegana była początkowo jako misja łatwa, marginalna wobec misji prowadzonych w Somalii czy Bośni i Hercegowinie, pieczętująca sukces rokowań, prowadzonych pod egidą ONZ, rodzaj szansy na odbudowanie reputacji misji pokojowych.

Nie wiemy, dlaczego w Nowym Yorku nie potraktowano poważnie ostrzeżeń gen. R. Dallaire, wysyłanych w styczniu 1994 roku. Jak się wydaje, znaczącym czynnikiem mogła być niewiedza decydentów na temat zaognienia stosunków w Rwandzie w przeciągu ostatnich trzech lat. Jak pisze R. Dallaire, który sam miał spore kłopoty w pozyskaniu wiedzy o kraju, do którego został wysłany; Rwanda „[...] nigdy nie była ważna na tyle, żeby naukowcy na Zachodzie poświęcili jej swoje studia”²⁵.

Kolejną ważną kwestią jest próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu rację miał gen. R. Dallaire, który szacował, że do powstrzymania przemocy wystarczyłby mu oddział 5 tys. żołnierzy oraz zgoda na użycie siły wobec ekstremistów.

²⁴ Por. I. Popiuk Rysińska, *Działalność instytucji międzynarodowych na rzecz pokoju i bezpieczeństwa w Afryce*, w: J.J. Milewski, W. Lizak (red.), *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, Warszawa 2002, s. 303.

²⁵ R. Dallaire, op. cit., s. 47; opinia ta prawdziwa jest odniesieniu do autorów anglosaskich, niezaangażowanych politycznie we francuskojęzycznej byłej kolonii belgijskiej; przyp. aut.

Z opinią tą nie zgadza się Alan Kuperman, który uważa, że „[...] nawet większe siły przybyłyby zbyt późno, by uratować choć połowę ofiar”²⁶. Według jego obliczeń 3/4 ofiar Tutsi zginęłyby, nawet gdyby Zachód rozpoczął skuteczną interwencję natychmiast po otrzymaniu informacji. Lawina wydarzeń runęła zbyt szybko, by dać szansę skutecznej interwencji, nawet gdyby takowa nastąpiła. Sam jednak przyznaje, że dopiero w drugim tygodniu ludobójstwa gwałtownie zwiększyła się liczba ofiar i przynajmniej część z nich mogła być ocalona, zaś szacunkowa 1/4 potencjalnie uratowanych to 125 tys. ludzkich istnień.

Nie ulega wątpliwości, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie sprostała wymogom tragedii rwandyjskiej. W latach następnych świat próbował naprawić popełnione błędy, angażując się z pomocą humanitarną i przy odbudowie kraju. Ocena tych działań bywa w większości przypadków pozytywna, choć pojawiały się kontrowersje, dotyczące form pomocy uchodźcom Hutu w Kongu, a tym samym, pośrednio, udzielaniu pomocy odbudowywanym przez nich oddziałom militarnym.

Prawdziwy niepokój wzbudziły natomiast doniesienia z początków października 2010 roku, kiedy częściowo odtajniono niepublikowany dotąd raport ONZ z 1994 roku. Znalazły się w nim oskarżenia wobec żołnierzy RPF, którzy posuwając się w zwycięskim marszu, mieli metodycznie zabijać nieuzbrojonych, uciekających cywilów Hutu, w tym również kobiety i dzieci. Według autorów raportu, liczba zabitych przez nich Hutu, w okresie od kwietnia do września 1994 roku, mieściła się w przedziale 20 do 35 tys. Bez względu jednak na zasadność tych oskarżeń, trudno ocenić racje polityków, ujawniających treść raportu po 16 latach od jego powstania. Doda on z pewnością argumentów, protestującym przeciwko jednostronnemu wskazywaniu ofiar ludobójstwa 1994 roku lecz nie przysłuży się sprawie pojednania narodowego.

²⁶ A.J. Kuperman, *The Limits of Humanitarian Intervention: Genocide in Rwanda*, Washington 2001, s. 2 i nast.

BIBLIOGRAFIA

- Anex I. Conclusions of the Rwanda Meeting at Brussels (30 May – 7 June 1960).*
- Anex II. Conclusions and recommendation of the Kisenyi talks on Ruanda (7–13 December 1960).*
- Anex IV. Letter dated 27 December 1960 from the Chairman of the Commission addressed to the Permanent Representative of Belgium to the United Nations.*
- Anex V. Note verbale dated 27 December 1960, from the Permanent Mission of Belgium to the Secretary-general of the United Nations.*
- Anex VI. Text of the speech made by the Minister for African Affairs at the opening of the Ostend Conference on 7 January 1961.*
- Anex VII. Text of the preliminary address by the Chairman of the Ostend Conference, Mr Van Den Abeele, delivered on 9 January 1961.*
- Anex VIII. Text of the First Statement by the Chairman of the Commission made at Ostend on 9 January 1961.*
- Annex IX. Text of the second statement by the Chairman of the Commission, made at Ostend, 10 January 1961.*
- Annex X. Text of the third statement made by the Chairman of the Commission at Ostend, 11 January 1961.*
- Annex XI. Summary of the discussion at the Ostend Conference.*
- Annex XII. Letter dated 24 January 1961 from the Chairman of the Commission addressed to the Minister for African Affairs.*
- Annex XIII. Letter dated 25 January 1961 from the Minister for Foreign Affairs addressed to the Chairman of the Commission.*
- Annex XIV. Letter dated 27 January 1961 from the Mwami Kigeli V addressed to the Chairman of the Commission.*
- Annex XVI. Copy of letter of convocation to the meeting of burgomasters and communal councillors held at Gitarama on 28 January 1961.*
- Annex XVII. Official communique concerning the meeting of communal councillors held at Gitarama on 28 January 1961.*
- Annex XVIII. Telegram dated 28 January 1961 from the „Rwandese National Congress and Permanent Institutions” addressed to the Resident-General and the Resident of Rwanda.*
- Annex XX. Official Belgian Government communique dated 1 February 1961 defining belgium«s attitude towards what took place at Gitarama.*

- Annex XXIII. Note verbale dated 7 February from the Secretary-General of Ruanda-Urundi addressed to the Commission.*
- Annex XXIV. Note verbale dated 8 February 1961 from the Chairman of the Commission to the Secretary-General of Ruanda-Urundi.*
- Annex XXVI. Telegram dated 19 February 1961 from Mr. Joseph Giterab addressed to the Commission.*
- Annex XXVII. Communication, dated 3 March 1961, from the Belgian Government addressed to the Chairman of the Commission.*
- Annex XXVIII. Legislative order No. 221/275 of 18 October 1960 establishing a Council and a Provisional Government in Rwanda.*
- Annex XXIX. Legislative order No. 221/276 of 25 October 1960 concerning the Trusteeship Powers.*
- Annex XXX. Legislative order No. 02/16 of 15 January 1961 concerning the institutions of Rwanda.*
- Annex XXXI. Ordinance No. 02/07 of 15 January concerning the legislative elections in Rwanda.*
- Antonowicz L. *NZ: bilans dekolonizacji i perspektywy jej zakończenia*, w: T. Łoś-Nowak (red.), *Narody Zjednoczone. Między oczekiwaniem a spełnieniem*, Wrocław 1995.
- Clark P., Kaufman Z. D. (eds.), *After Genocide. Transitional Justice, Post – Conflict Reconstruction and Reconciliation in Rwanda and Beyond*, London 2008.
- Dallaire R., *Shake Hands with the Devil: The Failure of Humanity in Rwanda*, New York 2004.
- Declaration on the granting of independence to colonial countries and peoples: Resolutions adopted by the General Assembly at its 15th session, on 14 Dec. 1960, A/RES/1514(XV).*
- Des Forges A., *Kein Zeuge darf überlegen, Der genozid in Ruanda*, Hamburg 2002.
- Johnson P., *Historia świata od roku 1917 do lat 90-tych*, Londyn 1992.
- Kinzer S., *A Thousand Hills: Rwanda's Rebirth and the Man who Dreamed it*, Hoboken 2008.
- Kuperman A. J., *The Limits of Humanitarian Intervention: Genocide in Rwanda* Washington 2001.
- Marx J., *Völkermord in Ruanda: Zur Genealogie einer unheilvollen Kulturwirkung; Eine diskurshistorische Untersuchung*, Hamburg 1995.
- Nowakowska-Mańusecka J., *Odpowiedzialność karna jednostek za zbrodnie popełnione w byłej Jugosławii i w Rwandzie*, Katowice 2000.

- Popiuk Rysińska I., *Działalność instytucji międzynarodowych na rzecz pokoju i bezpieczeństwa w Afryce*, w: J. J. Milewski, W. Lizak (red.), *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, Warszawa 2002.
- Prunier G., *Africa's World War. Congo, the Rwandan Genocide, and the Making of a Continental Catastrophe*, Oxford 2009.
- Question of the future of Ruanda-Urundi: Resolutions adopted by the General Assembly at its 15th session, on 20 Dec. 1960, A/RES/1579(XV).*
- Question of the future of Ruanda-Urundi. Interim report of the United Nations Commission for Ruanda-Urundi (Addendum), United Nations, General Assembly 15th session, Agenda item 45, 8 March 1961, A/4706/Add.1/.*
- Question of the Mwami: Resolutions adopted by the General Assembly at its 15th session, on 20 Dec. 1960, A/RES/1580(XV).*
- Resolution 846 (1993) Adopted by the Security Council at its 3244th meeting on 22 June 1993, S/RES/846 (1993).*
- Resolution 872 (1993) Adopted by the Security Council at its 3288th meeting on 5 October 1993, S/RES/872 (1993).*
- Resolution 978 on arrest and detention of persons responsible for acts within the jurisdiction of the International Tribunal for Rwanda /adopted by the Security Council at its 3504th meeting, on 27 February 1995, S/RES/978 (1995).*
- Security Council resolution 912 (1994) on adjustment of the mandate of the UN Assistance Mission for Rwanda due to the current situation in Rwanda and settlement of the Rwandan conflict. Adopted by the Security Council at its 3368th meeting, on 21 April 1994, S/RES/912 (1994).*
- Symonides J., (red.), *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, Warszawa 2006.
- Symonides J., *Organizacja Narodów Zjednoczonych: geneza, podstawa, cele i zasady funkcjonowania, struktura, organy główne i pomocnicze, system Narodów Zjednoczonych*, w: J. Symonides (red.), *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, Warszawa 2006.
- United Nations, General Assembly 15th Session, Agenda Item 45, 8 March 1961, A/4706/Add.1/.*
- <http://www.un.org/en/peacekeeping/missions/past/unamirF.htm>.
- <http://www.haguejusticeportal.net>.
- <http://www.gov.rw>.
- <http://www.unicttr.or>.

**THE ROLE OF THIRD PARTIES IN SHAPING
INTERNAL RELATIONS WITHIN A SOVEREIGN
COUNTRY – THE UN TOWARDS RWANDA
(1959–2010)**

SUMMARY

In the period 1959–1962 the United Nations actively assisted Rwanda in the process of gaining independence. Their mutual relations continued after Rwanda became an independent country and were based on the UN providing economic support to Rwanda and Rwanda's representatives taking part in the UN's initiatives and statutory work. In the early 1990s, after the outbreak of a civil war in Rwanda, the UN presided conciliatory actions. Those actions ended up in a failure, both moral – which resulted in a breakdown of the peace process in April 1994, and military – which resulted in a dramatic decision of withdrawing the UN forces from Rwanda in face of genocide ravaging the country. After 1994 the UN took part in humanitarian actions helping Rwandans to rebuilt their country.